

**RZESZÓW.** W samym środku osiedla ma stać 27-metrowy maszt telefonii komórkowej. Mieszkańcy protestują

# Nie stawiajcie nam masztu!

Super Nowości  
Interwencje  
Super Nowości

- Nie zgodzimy się na postawienie masztu sieci telefonii komórkowej w sąsiedztwie naszych domów - mówią kategorycznie mieszkańcy osiedla Tyśiąclecie, bo boją się takiego sąsiedztwa. Maszt należący do nowego operatora P4 ma stać przy ul. Husarskiej, w środku osiedla domów jednorodzinnych i tuż obok żłobka.

O lokalizację stalowej wieży z nadajnikami przy ul. Husarskiej stara się operator nowej sieci komórkowej P4. Maszt telefonii systemu UMTS o wysokości 27 metrów ma powstać na prywatnej posesji. Zgodził się na to jej właściciel. Nie godzą się z tym jego sąsiedzi.

- Maszt ma stać tuż za ogrodzeniem mojego ogrodu - opowiada **Leszek Surmacz**. - Nie wyobrażam sobie tego. To dla mnie i żony jedyne miejsce wypoczynku.

Państwo Surmaczowie są lekarzami i śledzą na bieżąco informacje w specjalistycznej prasie zagranicznej na temat szkodliwego oddziaływania pola magnetycznego.

- W sporządzonym na zlecenie operatora raporcie o oddziaływaniu na środowisko to zagrożenie jest bagatelizowane - przekonuje pan Leszek. - Jednak doniesień o negatywnym wpływie promieniowania elektromagnetycznego jest coraz więcej. W jego zasięgu znajdzie się większość mojej posesji, w tym część domu. Nie przyjmuję wyjaśnień, że te niekorzystne oddziaływania wystąpią jedynie na wysokości ponad 20 metrów.

## Stalowe monstrum

Ogromny maszt będzie stał tuż obok domów jednorodzinnych.

- Z całą pewnością znacznie oszpeci to krajobraz osiedla - mówi Leszek Surmacz. - Do tego pracy stacji bazowej, bo tak się fachowo nazywa ta instalacja, ma towarzyszyć stały hałas 40 decybeli.

Takie nietypowe sąsiedztwo wpłynie również na wartość okolicznych działek.

- Kto w przyszłości kupiłby taką posesję? - pyta retorycznie.

## Tuż obok żłobka

Pikanterii całej sprawie dodaje fakt, że maszt ma również sąsiedować z miejskim żłobkiem nr 1 przy ul. Pięknej.

- W raporcie operatora nie ma ani słowa na ten temat - mówi **Jakub Warzocha**, który mieszka w pobliżu żłobka. - A przecież troska o zdrowie małych dzieci powinna być na pierwszym miejscu.



Fot. Wit Hadlo

- Maszt ma powstać tuż za ogrodzeniem mojej posesji, kilkanaście metrów od widocznego za mną żłobka - mówi Leszek Surmacz

Żłobek obecnie przechodzi generalny remont. Po jego zakończeniu, planowanym na wiosnę 2008 r., będzie tu przebywać 75 dzieci.

- O sprawie dowiedziałam się kilka dni temu od jednej z mieszkanki - mówi **Elżbieta Dyś**, dyrektor Miejskiego Zarządu Żłobków w Rzeszowie. - Natychmiast zwróciłam się do wydziału ochrony środowiska o opinię, czy nadajnik nie będzie miał szkodli-

wego wpływu na zdrowie dzieci i osób przebywających w żłobku. Czekam teraz na odpowiedź.

## Urzednicy sprawdzają

- Sprawa jest na etapie uzgodnień decyzji środowiskowych w sanepidzie i u wojewody - wyjaśnia **Wiesława Sobala-Chłopek**, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta. - Decyzje umożliwią

odpowiedź na pytanie, czy konieczne będą dodatkowe działania chroniące otoczenie masztu.

W sanepidzie dowiedzieliśmy się, że inwestor ma jeszcze uzupełnić złożone tam dokumenty. Również u wojewody temat dopiero jest w trakcie analiz.

Sprawą budowy masztu zainteresowało się Ogólnopolskie Stowarzyszenie Przeciwdziałania Elektrosmażeniom „Prawo do Życia”.

- Jesteśmy już stroną postępowania - mówi **Janusz Pelc**, współzałożyciel stowarzyszenia. - Wysokie częstotliwości pasma UMTS są szczególnie szkodliwe. Będziemy walczyć o zablokowanie budowy masztu w tym miejscu.

Na terenie Rzeszowa ma powstać około 40 masztów sieci P4. Próbowaliśmy zapytać operatora o powód lokalizacji masztu akurat przy ul. Husarskiej. Osoby odpowiedzialne za budowę sieci na terenie południowej Polski w czwartek nie odbierały telefonu.

